

Karol Schneider

Uniwersytet Szczeciński

KONTROWERSJE WOKÓŁ OTWARTYCH FUNDUSZY EMERYTALNYCH

Streszczenie: Reforma systemu ubezpieczeń emerytalnych – wprowadzona od 1 stycznia 1999 r. – wpłynęła na zmianę poprzedniego modelu solidarności międzypokoleniowej, w którym wpłacane fundusze były wypłacane na emerytury. Model emerytur kapitałowych został wprowadzony, a jego źródłem są składki wpłacane przez pracowników, zgromadzone na ich kontach osobistych. Polska, jako jedno z niewielu państw, wprowadziła powszechny obowiązek wpłacania przez wszystkich pracujących części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych. W okresie 11 lat do OFE wpłynęło 210 mld zł. Składki te pochodzą z funduszy publicznych i przekazywane są do zarządzania instytucjom prywatnym, takim jak powszechne towarzystwa emerytalne.

Słowa kluczowe: fundusze emerytalne, system ubezpieczeń społecznych, reforma emerytalna, funkcjonowanie otwartych funduszy emerytalnych

1. Wstęp

Ubezpieczenie emerytalne jest jednym z podstawowych praw zagwarantowanych konstytucyjnie osobom objętym ubezpieczeniem społecznym. Ubezpieczenie społeczne to system świadczeń pieniężnych przysługujących ubezpieczonym w razie choroby, niezdolności do pracy, starości, śmierci, macierzyństwa itd., realizowany z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i obejmujący ubezpieczenia emerytalne, ubezpieczenia rentowe, chorobowe i wypadkowe.

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie oceny funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych (OFE). Istotą reformy emerytalnej w Polsce było przekonanie, że państwo nie będzie w stanie realizować dotychczasowego modelu solidarności międzypokoleniowej, polegającego na tym, że pracujący płacą składkę na emeryturę pokolenia starszego. Dlatego wprowadzono zasadę zdefiniowanej składki. Dużą część ciężaru przyszłych wypłat przeniesiono na II filar, który tworzą wybrane przez ubezpieczonych fundusze emerytalne. Uczestnictwo w otwartych funduszach emerytalnych jest powszechne i obowiązkowe dla osób urodzonych po 31 grudnia 1968 r.

Wśród ekonomistów i prawników trwa spór o funkcjonowanie otwartych funduszy emerytalnych. L. Balcerowicz, M. Góra, A. Wojtyna stwierdzają, że system ubezpieczeń społecznych wymaga pełnego finansowania funduszy emerytalnych poprzez

m.in. otwarte fundusze emerytalne. Natomiast L. Oręziak, T. Zieliński, H. Kuzińska uważają, że należy zlikwidować OFE. Zdaniem autora utworzenie otwartych funduszy emerytalnych nie rozwiązało problemu zabezpieczeń emerytalnych.

2. Funkcjonowanie systemu otwartych funduszy emerytalnych

Polska, jako jedno z niewielu państw (oprócz kilku krajów Ameryki Łacińskiej i niektórych Europy Środkowej i Wschodniej), wprowadziła powszechny obowiązek wpłacania przez wszystkich pracujących części składki emerytalnej do funduszy zarządzanych przez prywatne instytucje finansowe. Obecnie coraz więcej krajów odchodzi jednak od tego rozwiązania. Większość państw rozwiniętych nie zdecydowała się na stworzenie obowiązkowych funduszy emerytalnych, nie chcąc doprowadzić do ubytku olbrzymiej kwoty z sektora finansów publicznych oraz narażania emerytów na ewentualne straty w trakcie kryzysów finansowych i inflacji¹.

Wraz ze wzrostem liczby ubezpieczonych w OFE i podwyżkami płac wartość składek rośnie. W 1999 r. do OFE wpłacono ok. 2,3 mld zł, a w roku 2010 ok. 22,4 mld zł. Składkę emerytalną płaci w Polsce 14,9 mln osób urodzonych po 1968 r. Przez 11 lat do OFE trafiło ponad 210 mld zł. Środki te pochodzą z finansów publicznych i przekazywane są do zarządzania prywatnym instytucjom finansowym, czyli powszechnym towarzystwem emerytalnym (PTE)².

Zamiana systemu emerytalnego z jednofilarowego (ZUS) na dwufilarowy (OFE) wymagała wskazania źródeł sfinansowania kosztów tych zmian. Źródłem sfinansowania kosztów związanych z wprowadzeniem drugiego filara kapitałowego może być wyłącznie zmiana struktury wydatków budżetu państwa, umożliwiająca poniesienie dodatkowych wydatków bez powiększenia deficytu budżetowego. Autorzy reformy ubezpieczeń społecznych w 1999 r. uważali, że dochody z prywatyzacji, wspomagane przez zmiany w dotychczasowym systemie emerytalnym dla osób w nim pozostających, miały sfinansować ten deficyt.

Wraz z kryzysem aktywa zgromadzone w OFE traciły na wartości co jest naturalnym zjawiskiem w warunkach kryzysu, ale nie do przyjęcia dla ich uczestników. Coraz większa kwota składek do OFE wymagała coraz większych dotacji, co w warunkach zmniejszenia rozwoju gospodarczego zaczęło wywoływać perturbacje. Zaczęły rosnać długi publiczny.

Ale nie metoda finansowania emerytur, lecz przejście na system zdefiniowanej składki, czyli uzależnienia wysokości emerytury od zgromadzonego kapitału rzeczywistego w OFE, czy też, „wirtualnego” Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jest

¹ Por. L. Oręziak, *Zlikwidować OFE!*, „Polityka” nr 5(2741) z 30 stycznia 2010; *Otwarte Fundusze Emerytalne w systemie zabezpieczenia społecznego 1999-2000*, GUS, Warszawa, grudzień 2010, s. 93-94.

² L. Oręziak, *Pułapki OFE*, „Przegląd” nr 7 z 21 lutego 2010; J. Poteraj, *Struktura przychodów powszechnych towarzystw emerytalnych*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 158, Wrocław 2011, s. 770-781.

główną cechą nowego systemu emerytalnego i będzie decydować o jego wypłacalności w przyszłości.

Jak pisze A. Wiktorow, w dużej mierze przyczyną obecnych trudności jest to, że reforma ubezpieczeń społecznych powinna być przygotowana kompleksowo. Przygotowano tylko pierwszy etap reformy – zmieniono zasady finansowania, wprowadzono otwarte fundusze emerytalne. Wraz z tą reformą powinny być gotowe następne rozwiązania dotyczące emerytur pomostowych, wypłat z II filara, podniesienia wieku emerytalnego, rent inwalidzkich, rent rodzinnych. Tego zabrakło³.

D. Filar przewiduje możliwość wystąpienia trzech scenariuszy, które spełniałyby wymogi zdrowych finansów publicznych i przyszłościowego podejścia do wyzwań emerytalnych. Są to⁴:

Scenariusz 1, który powinien obejmować następujące elementy:

- utrzymanie udziału OFE w składce emerytalnej na aktualnym poziomie 7,3%;
- jak najszybsze przyjęcie przepisów zwiększających efektywność OFE ;
- pilne przywrócenie równowagi w funduszu emerytalnym ZUS, a więc przesuwanie w górę wieku odchodzenia na emeryturę, uporządkowanie kwestii emerytur mundurowych i górniczych oraz przywrócenie waloryzacji świadczeń, opartej wyłącznie na parametrze cenowym;
- przywrócenie składki rentowej po stronie pracowników na pierwotny poziom 6,5% (po stronie pracodawców składka powinna zostać utrzymana na obniżonym poziomie 4,5%, by ponownie nie poszerzać psującego rynek pracy „klina płacowego”).

Scenariusz 2, który uwzględnia palące potrzeby budżetowe, a także opory polityczne wobec pierwszej ścieżki, pozwala nakreślić scenariusz złożony z dwóch elementów:

- jak najszybszego przyjęcia przepisów zwiększających efektywność OFE ;
- równoczesnego okresowego obniżenia składki przekazywanej do OFE, czyli do 3,65%. Na podobny krok zdecydowała się Łotwa, gdzie składkę emerytalną do otwartych funduszy na dwa lata zredukowano z 10 do 2%, i Litwa, gdzie nastąpiło zejście z 5,5% do 3%.

Scenariusz ten jest ryzykowny, ponieważ poziom składek może nie zostać przywrócony do stanu wyjściowego.

Scenariusz 3 to bezdroża zmarnowanego wysiłku reformy emerytalnej, spowoduje bowiem:

- zaniechanie (wstrzymanie, odłożenie itp.) prac nad przepisami zwiększającymi efektywność OFE ;
- zawieszenie przekazywania składki do OFE (model estoński) lub zawieszenie połączone z zachęcaniem obywateli, by odchodzili od OFE do systemu państwowego (model węgierski).

Utworzenie OFE nie rozwiązało problemu zabezpieczeń emerytalnych. Zmiany, jakie dokonały się w systemie emerytalnym w Polsce po 1998 r., nie zwiększają

³ A. Wiktorow, *System nie do utrzymania*, „Rzeczpospolita” nr 2 z 4 stycznia 2011.

⁴ D. Filar, *OFE – ścieżki i bezdroża*, „Gazeta Wyborcza” nr 266 z 15 listopada 2010.

bezpieczeństwa socjalnego ubezpieczonych ani nie chronią wszystkich uprawnionych do godziwej emerytury. Odpowiedzialność z tytułu niewypłacalności systemu ponosi zawsze państwo, gdyż to ono ostatecznie musi zapewnić z wpływów podatkowych lub długów zasiłki tym, którym emerytura nie wystarcza na przetrwanie, i tym, którzy nie mają emerytury⁵.

W systemie OFE nie ma gwarancji, że odzyska się przynajmniej to, co odłożone. Dlatego odprowadzaniu środków do otwartych funduszy emerytalnych towarzyszy przymus, którego następstwem jest niepewność. System nie uwzględnia takich okoliczności, jak utrata lub spadek składek na skutek zdarzeń losowych, bezrobocie, choroba, macierzyństwo i inne, które zaniżają przyszłe świadczenia. Nie bierze też pod uwagę sytuacji makroekonomicznej. Osoby przechodzące na emeryturę w okresie hossy dostaną wyższe emerytury niż te, które przejdą na emeryturę w okresie bessy. Nie ma żadnej gwarancji przewidywalnej wysokości świadczenia emerytalnego. Pełne ryzyko zgromadzonych aktywów ponosi sam pracujący⁶.

Istota mechanizmu przepływu pieniędzy publicznych do OFE polega na tym, że najpierw rząd pieniądze te przekazuje instytucjom prywatnym, a później zabiega o to, by zechciały one pożyczyć je na procent i za dodatkową opłatą. Od 2010 r. powszechne towarzystwa emerytalne (PTE) pobierają opłatę 3,5% (do końca 2009 r. było to 7%, poprzednio nawet 10%) od całości otrzymanych od ZUS składek. Poza tą opłatą PTE pobierają także opłaty za zarządzanie aktywami⁷.

Otwarty fundusz emerytalny nabywa obligacje skarbowe, które nie musiałyby być przez państwo emitowane, gdyby tych obowiązkowych funduszy nie było w wysokości ok. 24 mld zł rocznie.

Próby wprowadzenia kapitałowego systemu emerytalnego w Polsce były już podejmowane w I połowie XX wieku. W niepamięć poszły doświadczenia z okresu międzywojennego, gdy ustawa scaleniowa położyła kres nieudanym próbom wprowadzenia kapitałowego systemu emerytalnego w Polsce.⁸

Krytycznie do eklektycznej reformy emerytalnej odniósł się T. Zieliński, pisząc: „Podyktowany przez instytucję światowej finansjery system emerytalny oznacza całkowitą prywatyzację ubezpieczeń, czyli rewolucję w socjalnym ustroju państwa. Dziś trudno nawet przewidzieć, jakie będą rozmiary klęski, która zwiastuje niewydolność systemu pobierania składek na indywidualne konta [...]. Prywatyzując system finansowania przyszłych emerytur, posługiwano się argumentem, że na przyszłą emeryturę każdy będzie zarabiał własną pracą, odkładając kapitał składkowy na swym koncie. Ekspertci nie mający pojęcia o istocie ubezpieczeń społecznych twierdzili (i nadal twierdzą), że dawny system ściągał od nas podatek emerytalny. Jest zwykłą ignorancją twierdzić, że składki wnoszone do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych były jakimś ukrytym podatkiem zasilającym kasę państwową. Przymusowa lokata składek

⁵ A. Ząbkowicz, *OFE: Przebrane emerytury*, „Przegląd” nr 13 z 5 kwietnia 2010.

⁶ A. Dryszel, *OFE strzyże przyszłych emerytów*, „Przegląd” nr 3-4 z 12 września 2010.

⁷ L. Oręziak, *Pułapka OFE...*

⁸ Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczaniu społecznym (DzU Nr 51, poz. 96 ze zm.).

emerytalnych w otwartym funduszu emerytalnym jest z konstytucyjnego punktu widzenia bezprawna. Zamachem na własność prywatną jest zamrożenie składek do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego”⁹.

W systemie kapitałowym emerytura zależy od kapitału zgromadzonego na indywidualnym koncie w ZUS oraz od liczby i wartości jednostek uczestnictwa w OFE. Ponieważ wynagrodzenia w Polsce są niskie, środki gromadzone dla celów emerytalnych będą stosunkowo niewielkie, a emerytury kapitałowe ukształtują się na poziomie zbliżonym do granicy ubóstwa, zdefiniowanej według metodologii Eurostatu.

W 2009 r. rozpoczęto wypłaty świadczeń z pieniędzy zgromadzonych w drugim filarze. Pierwsze klientki (218 osób) otrzymały 91,2 tys. zł, a przeciętne świadczenie wyniosło tylko 92,40 zł¹⁰.

3. Problemy i patologie otwartych funduszy emerytalnych

Powstanie systemu OFE stanowi dla zachodnich firm, które utworzyły zarządzające nimi spółki, możliwość wejścia na „ziemię dziewiczą”, której zagospodarowanie daje możliwości zarobku, coraz bardziej ograniczone na rynkach macierzystych. Polskie państwo zalegalizowało niezwykle korzystne reguły gry dla prywatnych towarzystw emerytalnych.

Dywidendy wypłacane akcjonariuszom przez powszechne towarzystwa emerytalne oraz zyski tych towarzystw zawiera tabela 1. Z danych zestawionych w tabeli 1 wynika, że znaczna część zysku była przeznaczana na wypłaty dywidend akcjonariuszom PTE.

Powszechne towarzystwa emerytalne zarządzające otwartymi funduszami emerytalnymi od 1999 r. z tytułu opłat ściągały na konta zagranicznych udziałowców prawie 15 mld zł. Pieniądze te wpływały na konta zagranicznych udziałowców, czy-

Tabela 1. Dywidendy wypłacane akcjonariuszom przez PTE oraz zyski tych towarzystw (w mln zł)

Rok	Dywidendy	Zyski
2004	199,5	387
2005	302,4	463
2006	246,8	602
2007	492,4	685
2008	530,8	731
2009	604,1	762

Źródło: A. Dryszel, *Zarobić na emerycie*, „Przegląd” nr 25 z 27 czerwca 2010 oraz K. Ostrowska, *Przychody towarzystw przekroczyły 2 mld zł*, „Rzeczpospolita” nr 144 z 23 czerwca 2010.

⁹ T. Zieliński, *Reforma emerytalna – stracone złudzenia*, „Przegląd” nr 48 z 2 grudnia 2002.

¹⁰ K. Ostrowska, *Przychody towarzystw przekroczyły 2 mld zł*, „Rzeczpospolita” nr 144 z 23 czerwca 2010.

li banków, towarzystw ubezpieczeniowych i funduszy inwestycyjnych, do których należą powszechne towarzystwa emerytalne. Opłata dla firm zarządzających zależy od wielkości powierzonego kapitału oraz od ustawowo ustalonej marży, a nie od wskaźników ekonomicznych.

Deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych (*general government*) utrzymujący się w całym okresie transformacji, finansowany był emisją obligacji, pożyczkami, kredytem i wyprzedają majątku państwowego. Ponieważ nie wystąpiły trudności w zaciąganiu nowych zobowiązań, dług publiczny i koszty jego obsługi rosły z roku na rok, osiągając w 2009 r. poziom uzasadniający uruchomienie procedury nadmiernego deficytu.

Ubezpieczenia emerytalne są też świadczone poza ZUS przez inne submodele emerytalne, które również wykazują deficyt. Na przykład KRUS ma deficyt ok. 13 mld zł, służby mundurowe – ok. 13 mld zł z budżetu, bo to system zaopatrzeniowy, deficyt w ZUS wynosi ok. 44 mld zł, z czego z samego tytułu obniżonej składki rentowej brakuje od 25 do 30 mld zł¹¹.

W tym okresie otwarte fundusze emerytalne znacznie zwiększyły swoje otwarte aktywa (zob. tab. 2).

Tabela 2. Aktywa netto towarzystw emerytalnych (w mld zł)

Lata	Wartość aktywów	Lata	Wartość aktywów
1999	2,3	2005	86,1
2000	9,9	2006	116,6
2001	19,4	2007	140,0
2002	31,6	2008	138,3
2003	44,8	2009	178,6
2004	62,6		

Źródło: K. Ostrowska, wyd. cyt.

W tej sytuacji rząd obniżył składki przekazywane do OFE. Zamiast 7,3% wynagrodzenia ubezpieczonych do OFE trafi 2,3%. Docelowo od 2017 r. miałyby to być więcej, bo 3,5%. Różnica (5%, a docelowo 3,8%) – przekazana zostanie na specjalne nowe konto emerytalne w ZUS.

Zdaniem H. Kuzińskiej, OFE wcale nie są potrzebne emerytom, choć utworzone zostały jako wspomagający drugi filar ubezpieczeń społecznych. Nie są też potrzebne państwu, choć miały wspierać władzę publiczną w niełatwym zadaniu sfinansowania świadczeń społecznych. Natomiast z pewnością trudno byłoby rozstać się z nimi tworzącym je powszechnym towarzystwom emerytalnym¹².

Mitem jest twierdzenie, że OFE wypracuje wyższe emerytury, niż zrobi to Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarządzający Funduszem Ubezpieczeń Społecznych.

¹¹ M. Boni, *List w sprawie OFE*, „Gazeta Wyborcza” nr 1 z 3 stycznia 2011.

¹² H. Kuzińska, *Komu potrzebne są otwarte fundusze emerytalne?*, „Przegląd” nr 3 z 23 stycznia 2011.

W rzeczywistości w każdym roku cały system emerytalny dysponuje taką pulą do podziału, która wynika z równania¹³:

$$\text{Przeciętna niekonsumowana roczna płaca, którą przekazali pracujący na rzecz emerytów} = \frac{\text{Przeciętna roczna emerytura} \times \text{liczba emerytów}}{\text{liczba pracujących}}$$

Z podanego równania wynika, że sposób finansowania, czy z otwartych funduszy emerytalnych czy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie ma żadnego znaczenia dla przyszłych emerytów, jeżeli ustalona jest przeciętna wartość emerytury.

Jeżeli przyjmie się wariant, w którym przeciętna emerytura będzie wynikać z wartości zgromadzonych składek, a więc w systemie kapitałowym (składkowym) bez dotacji z budżetu państwa, wówczas powyższe równanie będzie następujące:

$$\text{Przeciętna roczna emerytura} = \frac{\text{Przeciętna niekonsumowana roczna płaca, której wyrzekli się pracujący na rzecz emerytów} \times \text{liczba pracujących}}{\text{liczba emerytów}}$$

Przeciętna roczna emerytura zależy od puli składek podzielonych przez liczbę emerytów.

Przykład:

Jaka będzie emerytura z płacy 3300 zł, jeżeli przeznaczą się przeciętnie 38% na składki przy zatrudnieniu 15 mln pracujących i 10 mln emerytów?

$$15 \text{ mln} \times 0,38 = 0,57\%,$$

$$3300 \times 57\% = 1881 \text{ zł}.$$

Zmniejszenie puli składek do 20% płacy oznacza średnią emeryturę w wysokości 660 zł. W tej sytuacji państwo powinno uruchomić znaczne dotacje budżetowe wyrównujące dochody do poziomu minimum socjalnego. Brak składek z ZUS czy też OFE musi spowodować transfer podatków na rzecz ubogich warstw społecznych w postaci pomocy społecznej.

Mitem też jest stwierdzenie, że ratunkiem dla przyszłych emerytów mogą być OFE, pomnażające składki szybciej niż przyrastają płace, jako pochodne wzrostu gospodarczego. Ze statystyk Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że produkt krajowy brutto tworzą przedsiębiorstwa (ponad 40%), gospodarstwa domowe (ponad 30%), instytucje rządowe i samorządowe (ponad 14%), finansowe i ubezpieczeniowe, w tym OFE (ponad 5%)¹⁴, czyli otwarte fundusze emerytalne w niewielkim stopniu wytwarzają dochód do podziału.

Przekazanie pieniędzy do OFE oznacza ujawnienie długu wobec przyszłych emerytów. Zobowiązania ZUS wobec emerytów nie są ujęte w statystyce długu, ale

¹³ Por. K. Łaski, *Mity i rzeczywistość w polityce gospodarczej i w nauczaniu ekonomii*, INE PAN, Warszawa 2009, s. 68.

¹⁴ Rocznik Statystyczny, GUS, 2009, s. 691.

gdy pieniądze zostaną przekazane do otwartych funduszy emerytalnych i sfinansowane dotacją z budżetu, dług jest ujawniany.

W OFE zgromadzonych jest ok. 214 mld zł, a w ZUS prawie 2 bln zł, z czego 1,4 bln zł to kapitał początkowy, a prawie 600 mld zł to składki (obie te kwoty są waloryzowane)¹⁵.

Zlikwidowanie otwartych funduszy emerytalnych oznaczało jednak utracenie dorobku reformy emerytalnej. Pamiętajmy, że OFE także inwestują na giełdzie, a to wpływa na rozwój gospodarki. Dzięki tym inwestycjom rozwinął się w Polsce rynek finansowy. Rozszerzenie wachlarza dostępnych instrumentów dla OFE o specjalistyczne fundusze, waluty, warranty subskrypcyjne, kontrakty terminowe, opcje oraz inne instrumenty pochodne być może pozwoliłoby na bardziej efektywne zarządzanie portfelem inwestycyjnym dzięki dywersyfikacji, ale za cenę znacznego podniesienia poziomu ryzyka, które obciąża przyszłego emeryta lub Skarb Państwa, ale nie fundusz. Należy to mieć na uwadze postulując zniesienie ograniczeń inwestycyjnych nałożonych na OFE.

Obecnie badania naukowe koncentrują się na udowodnieniu tezy, że należy zwiększyć swobodę działania funduszy, a wówczas będą one miały lepsze wyniki finansowe. Problem polega na tym, że autorzy tych tez nie widzą różnicy między funduszami inwestycyjnymi, do których inwestorzy przystępują dobrowolnie, świadomie ponosząc określone ryzyko, a funduszami emerytalnymi, których funkcją jest prawnie gwarantowana ochrona ryzyka dożycia wieku emerytalnego.

Założeniem reformy było pokrywanie kosztów OFE wpływami z prywatyzacji. Sprzedano dotąd majątek za 109 mld zł, a w tym czasie było 490 mld zł deficytu do pokrycia i zrefinansowano OFE za 160 mld zł. W kolejnych kilkudziesięciu latach będziemy musieli wytransferować do OFE około 800 mld zł, a do sprywatyzowania pozostały udziały w przedsiębiorstwach za maksymalnie 200 mld zł¹⁶.

5. Podsumowanie

Wprowadzona reforma emerytalna jest niezbędna w Polsce. Polega ona na tym, że państwo zabiera otwartym funduszom emerytalnym niemal 2/3 (z 7,3% do 2,3%) przekazywanych im dotąd pieniędzy. Kwota ta pozostanie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i będzie zapisywana na indywidualnych kontach osób ubezpieczonych i rewaloryzowana corocznie o procent wzrostu gospodarczego (PKB) plus procent inflacji. Środki te mają być połączone przy wypłacie emerytury ze środkami zgromadzonymi w OFE i razem stanowić II filar emerytalny.

Dotychczasowy system powodował, że budżet zwiększył swój dług o 2% rocznie wobec PKB tylko z powodu transferów do OFE, co groziło przekroczeniem ustawowego ostrzegawczego progu zadłużenia, wynoszącego 55% PKB.

¹⁵ Z. Derdziuk, *To nie ZUS odpowiada za swój deficyt*, „Gazeta Wyborcza” nr 14 z 19 stycznia 2011.

¹⁶ B. Grabowski, *OFE są błędem młodzieńczym naszej kultury demokracji*, „Gazeta Prawna” nr 44 (2930) z 4-6 marca 2011.

Zdaniem A. Wojtyny mniejszym złem byłoby okresowe zawieszenie obowiązywania proggu 55% do czasu ostatecznego zakończenia rokowań z Unią Europejską na temat zmian w sposobie liczenia długu. Należy rozważyć, czy musimy zdecydowanie obniżyć próg ostrożnościowy przy utrzymaniu limitu konstytucyjnego. Drugi ważny argument za radykalnym obniżeniem długu wynika z lekcji z kryzysu strefy euro. Przy wspólnej walucie trudno zwiększyć konkurencyjność i jednocześnie spłacać dług. Dlatego tak ważne jest, żeby do strefy euro wejść z długiem wyraźnie niższym niż wymaga tego traktat z Maastricht¹⁷.

Dla dobra ubezpieczonych konieczne byłoby jak najszybsze wprowadzenie możliwości występowania z otwartych funduszy emerytalnych. Wolny obywatel w wolnym kraju nie może mieć statusu pańszczyźnianego chłopca. Powinien mieć niezbywalne prawo powrotu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze swoimi składkami i zgromadzonym kapitałem zarządzanym teraz przez prywatne towarzystwa emerytalne. Najlepszym rozwiązaniem dla przyszłych emerytów i dla finansów państwa byłby model węgierski. Jeżeli rząd zdecyduje się na dalsze istnienie OFE będzie to oznaczało, że akceptuje związane z nimi pograżanie się kraju w zadłużeniu publicznym i że jest gotów poświęcić wydatki budżetowe służące wielu grupom społecznym.

Jeżeli jednak będą poważne kłopoty z ograniczeniem otwartych funduszy emerytalnych, pozostaje jedno – założyć przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych strukturalnie OFE. Miałby on nadzór i gwarancję finansową państwa i nikt nie mógłby mu niczego zarzucić jako instytucji finansowej, bo w ramach wolnej konkurencji wszystko co zgodne z prawem jest dozwolone¹⁸. Byłby do 15 Otwartym Funduszem Emerytalnym jako konkurencja dla dotychczasowo działających na rynku ubezpieczeń emerytalnych w Polsce.

Literatura

- Boni M., *List w sprawie OFE*, „Gazeta Wyborcza” nr 1 z 3 stycznia 2011.
- Derdziuk Z., *To nie ZUS odpowiada za swój deficyt*, „Gazeta Wyborcza” nr 14 z 19 stycznia 2011.
- Dryszel A., *OFE strzyże przyszłych emerytów*, „Przegląd” nr 34 z 12 września 2010.
- Dryszel A., *Zarobić na emerycie*, „Przegląd” nr 25 z 27 czerwca 2010.
- Filar D., *OFE – ścieżki i bezdroża*, „Gazeta Wyborcza” nr 266 z 15 listopada 2010.
- Grabowski B., *OFE są błędem młodzieńczym naszej kultury demokracji*, „Gazeta Prawna” nr 44(2930) z 4-6 marca 2011.
- Kuzińska H., *Komu potrzebne są otwarte fundusze emerytalne?*, „Przegląd” nr 3 z 23 stycznia 2011.
- Łaski K., *Mity i rzeczywistość w polityce gospodarczej i w nauczaniu ekonomii*, INE PAN, Warszawa 2009.
- Oręziak L., *Pulapki OFE*, „Przegląd” nr 7 z 21 lutego 2010.

¹⁷ A. Wojtyna, *Rządowy trik, a nie reforma OFE*, „Rzeczpospolita – Ekonomia” nr 10 z 14 stycznia 2011.

¹⁸ J. Stoberski, *Zróbmy konkurencję dla OFE*, „Przegląd” nr 27 z 11 lipca 2010.

- Oreżiak L., *Zlikwidować OFE!*, „Polityka” nr 5(2741) z 30 stycznia 2010.
- Ostrowska K., *Przychody towarzystw przekroczyły 2 mld zł*, „Rzeczpospolita” nr 144 z 23 czerwca 2010.
- Otwarte Fundusze Emerytalne w systemie zabezpieczenia społecznego 1999-2000*, GUS, Warszawa, grudzień 2010.
- Poteraj J., *Struktura przychodów Powszechnych Towarzystw Emerytalnych*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 158, Wrocław 2011.
- Rocznik Statystyczny GUS, 2009.
- Stoberski J., *Zróbmy konkurencję dla OFE*, „Przegląd” nr 27 z 11 lipca 2010.
- Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (DzU nr 51, poz. 96 ze zm.).
- Wiktorow A., *System nie do utrzymania*, „Rzeczpospolita” nr 2 z 4 stycznia 2011.
- Wojtyna A., *Rządowy trik, a nie reforma OFE*, „Rzeczpospolita – Ekonomia” nr 10 z 14 stycznia 2011.
- Ząbkowicz A., *OFE: Przebrane emerytury*, „Przegląd” nr 13 z 5 kwietnia 2010.
- Zieliński T., *Reforma emerytalna – stracone złudzenia*, „Przegląd” nr 48 z 2 grudnia 2002.

CONTROVERSY AROUND OPEN PENSION FUNDS

Summary: The social insurance system reform, which was introduced on 1 January 1999, has affected the previous model of intergenerational solidarity in which the funds had been paid on pensions. The model of capital pensions has been introduced, the source of which are the employees contributions accumulated on their personal accounts. Poland, as one of few countries, has introduced the general obligation for all the employees to pay a part of their pension contributions to pension funds. During the period of 11 years, 210 billion zł went to OPFs. These contributions come from public funds and are transferred for the management of the private institutions such as general pension funds.